

Uniwersytet Warszawski,
Wydział Pedagogiczny
Zakład Humanistycznych Podstaw Pedagogiki
Pracownia Historii Oświaty i Wychowania

**Recenzja dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego
dr Marzeny Pękowskiej w związku z Jej wnioskiem w sprawie nadania stopnia
doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie pedagogika**

1. Podstawa formalna recenzji

Strona formalna przygotowanej recenzji została określona Uchwałą nr 691/2024 Senatu Akademii Pedagogiki Specjalnej z 24 stycznia 2024 r., na mocy której zostałam powołana w skład Komisji Habilitacyjnej w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego dr Marzenie Pękowskiej w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie pedagogika.

15 marca 2024 r. otrzymałam drogą pocztową dokumentację papierową oraz dokumentację na pendriv'ie, a także publikacje dr Pękowskiej spakowane w teczce. Dokumentacja została należycie przygotowana.

Przedłożony mi do recenzji dorobek naukowy Pani dr Marzena Pękowskiej analizowałam na podstawie art. 221 ust. 5 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. z 2023 r. poz. 742 z późn. zm.), a w zakresie kryteriów oceny kierowałam się art. 219 ust. 1 ustawy mając na uwadze standardy sporządzania recenzji w postępowaniach awansowych Rady Doskonałości Naukowej.

Jednocześnie oświadczam, że brak jest zależności, które mogłyby wpłynąć na obiektywność oceny.

2. Sylwetka naukowa Habilitantki

Pani dr Marzena Pękowska jest absolwentką Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach, gdzie w 1990 r. uzyskała magisterium w zakresie pedagogiki ze specjalnością pedagogika opiekuńczo-wychowawcza. W październiku 1991 została asystentką WSP w Kielcach. Swoje zainteresowania dotyczące opieki i wychowania dziecka skierowała w stronę pedagogiki specjalnej. Przejawem było przygotowanie rozprawy doktorskiej *Lwowskie zakłady dla głuchych i niewidomych dzieci w latach 1830-1914*, napisanej pod kierunkiem Profesora Stanisława Mauersberga i obronionej w 1999 r. w Wyższej Szkole Pedagogiki Specjalnej im.

Marii Grzegorzewskiej w Warszawie. Po doktoracie otrzymała awans na stanowisko adiunkta i do dziś na tym stanowisku pracuje na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. W latach 2002-2013 była także adiunktem na Wydziale Humanistyczno-Pedagogicznym Wszechnicy Świętokrzyskiej w Kielcach.

Po doktoracie nadal koncentrowała swoją aktywność naukową na problematyce dziejów pedagogiki specjalnej, głównie powstawaniu i funkcjonowaniu instytucji podejmujących pracę z dziećmi niepełnosprawnymi na ziemiach polskich w XIX w. oraz w okresie II Rzeczypospolitej. Podjęła szerokie spojrzenie w tym zakresie, gdyż dociekała genezy wielu placówek, ich pracy opiekuńczo-wychowawczej i kształcącej, a także przygotowania kadry nauczycielskiej - jej kształcenia i doksztalcania.

Poza zagadnieniami pedagogiki specjalnej dr Marzena Pękowska od 2004 r. była aktywna naukowo w obszarze zagadnień pedagogiki porównawczej. Celem Jej badań było poznanie funkcjonowania szkolnictwa wyższego w krajach Unii Europejskiej w związku przystąpieniem Polski do wspólnoty i wprowadzaniem Procesu Bolońskiego oraz tworzeniem Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego. Interesowała się także komparatystyką kształcenia ustawicznego w Europie. Przyjęła w swoich badaniach także podejście andragogiczne. Efektem tych badań były liczne teksty - głównie jako pokłosie udziału w konferencjach krajowych i zagranicznych, podczas których wygłaszała referaty. Teksty publikowała w znacznej mierze we współautorstwie z prof. Ewą Kulą. Tekstów tych nie poddaję ocenie, gdyż nie są one przedmiotem postępowania. Należy jednak zauważyć, że podjęcie problematyki szkolnictwa wyższego i ustawicznego w Unii Europejskiej było niejako odpowiedzią na zapotrzebowanie ówczesnego szkolnictwa w wiedzę na zagadnienia organizacyjne i merytoryczne, a także materiały i opracowania. Do ważnych pomocy należy zaliczyć przygotowane publikacje: *Europejski Obszar Szkolnictwa Wyższego. Antologia dokumentów i materiałów*, Kielce 2004 i jego wydanie drugie uzupełnione z 2006, a także podręcznik akademicki: *Polityczno-oświatowy wymiar edukacji ustawicznej w szkolnictwie wyższym*, Kielce 2015.

3. Ocena osiągnięcia naukowego

Habilitantka zdecydowała o przedstawieniu do oceny swego dorobku naukowego monografii i cyklu artykułów.

Monografia pt. *Wielokulturowość w praktyce surdopedagogicznej w Polsce w latach 1918-1939*, Kraków 2020 jest publikacją dość „odważną”. Celem Autorki było

„poszukiwanie przejawów wielokulturowości w praktyce edukacyjnej niepełnosprawnych, a w szczególności w zakładach kształcących głuchoniemych” (s. 11) w okresie II RP. I tu od razu rodzi się pytanie o wielokulturowość. Habilitantka definiuje co prawda to pojęcie (Rozdział I: *Mniejszości narodowe w Drugiej Rzeczypospolitej*), ale odnosi się w definicjach do dzisiejszego jego rozumienia. Sądzę, że nie można tych dwóch obszarów czasowych traktować tożsamo. Czym innym jest wielokulturowość dzisiaj, a czym innym było zróżnicowanie kulturowe, językowe i religijne społeczeństwa okresu 20-lecia międzywojennego. Wówczas mniejszości były „u siebie” i były z reguły zasymilowane, choć podkreślały swoją odrębność narodową i tożsamość religijną. Habilitantka powołując się na badania Prof. Jerzego Nikitorowicza mówi o „niezaprzeczalnej potrzebie analizy wielokulturowości z różnych perspektyw”. To jest słuszne stwierdzenie i spodziewałam się takiego podejścia do badań dr Marzeny Pękowskiej. Rozważania Rozdziału I dotyczą przede wszystkim współczesności i - w moim przekonaniu - nie przystają do zagadnień, które dotyczą okresu II RP. Nie możemy przecież mówić o „globalizacji, mediach, Internecie” w tamtym czasie.

Zabrakło mi ustalenia przez Habilitantkę obszaru terytorialnego. W sposób bardzo swobodny mówi o Polsce okresie 20-lecia, ale nie wspomniała o całym obszarze, o specyfice kraju.

Habilitantka, przy charakterystyce poszczególnych mniejszości odniosła się do regionów i województw, w których były ich skupiska. Dla zobrazowania można było pokazać mapę Rzeczypospolitej, na której zaznaczone byłyby poszczególne obszary i zamieszkujące je mniejszości. Tu zapewne dostrzegłaby Habilitantka także rejon Kaszub, o którym nie znajduję informacji w monografii. Natomiast o funkcjonującej tam szkole pisała w artykule *Pomorski Krajowy Zakład dla Głuchoniemych w Wejherowie w latach 1921-1939. Wprowadzenie do badań*, „Biuletyn Historii Wychowania 2016 (35), s. 35-52. [Ten tekst stanowi część cyklu, o którym niżej w recenzji.]

Za istotny dla tematu należy uznać p. 2 Rozdziału I: *Mniejszości narodowe Drugiej Rzeczypospolitej*, w którym dr Pękowska pokazała sytuację prawną i socjologiczną mniejszości. Zabrakło mi jednak wyraźnego spojrzenia na zagadnienia religijne, które były niezwykle ważne w tym okresie. Warto bowiem zwrócić uwagę, że w społeczności żydowskiej - o której szerzej pisze Habilitantka w dalszej części monografii - było zróżnicowanie pod względem religijnym. Były nawet odrębne podziały na Żydów tradycyjnych/ortodoksyjnych, postępowych (najczęściej zasymilowanych), chasydów i syjonistów. Tu warto było odwołać się do wielu publikacji o historii Żydów, np. *Pamięć*.

Historia Żydów polskich przed, w czasie i po Zagładzie, praca zbiorowa, pod red. prof. Jolanty Żyndul: 2008; A. Polonsky, *The Jews in Poland and Russia: Vol. III, 1914-2008*, Oxford 2019; *Dzieje Żydów polskich*, red. Hanna Zaremska, 2019.

W tym punkcie Habilitantka podała też zwięzłą charakterystykę mniejszości (*Krótką charakterystyką grup mniejszościowych*) w kolejności liczebności grup: ukraińska, żydowska, białoruska, niemiecka, rosyjska, litewska, czeska, słowacka, karaimska, ormiańska, tatarska, cygańska. W istocie charakterystyka jest „krótka” i wydaje się miejscami dość lakoniczna, co sprawia że niewiele dowiadujemy się o specyfice egzystowania danej mniejszości. Np. Karaimi to mniejszość „dość tajemnicza” (s. 54), a Cyganie „stanowili (i stanowią) barwną grupę, w której wiele osób posiada talenty muzyczne, taneczne, zdobnicze” (s. 56). Ponadto powstaje pytanie - w jakim celu Autorka pisze o tych mniejszościach, skoro nie odwołuje się do nich w dalszych częściach pracy? Nie dostrzegłam w tekście udziału Niemców, Karaimów czy Cyganów w kształceniu surdopedagogicznym.

Rozdział II *Szkolnictwo specjalne w Polsce do 1939 roku* wprowadza czytelnika w obszar pedagogiki specjalnej – subdyscypliny pedagogicznej, która rodziła się na przełomie XIX i XX wieku. Autorka nawiązuje – i słusznie – do tradycji opieki nad niepełnosprawnymi (dziś mówimy osób z niepełnosprawnościami). Odwołuje się nawet do czasów asyryjsko-babilońskich, Platona i średniowiecza, aby zaraz przejść do czasów nowożytnych. I te czasy charakteryzuje przejrzyste, zwracając uwagę na pierwszych twórców metod nauczania dzieci z niepełnosprawnościami. Wskazuje także na placówki jakie zaczęły pojawiać się na ziemiach polskich, m.in.: Instytut Głuchoniemych/Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie, Instytut dla Ociemniałych w Bydgoszczy. Nie wspomina jednak np. o Instytucie Głuchoniemych w Romanowie, którego początki sięgają 1803 r.

Podobnie, jak poprzedni rozdział, ten także jest zwięzły, bez ukazania szerszego kontekstu pedagogicznego, odniesienia do rodzących się koncepcji. Habilitantka wymienia co prawda nazwiska Marii Grzegorzewskiej, Józefy Joteyko, Michaliny Stefanowskiej, Władysława Jareckiego, Włodzimierza Sterlinga, Michała Wawrzynowskiego i Jana Hellmanna, ale nie wskazuje głównych zainteresowań i wkładu tych osób w rozwój pedagogiki specjalnej. Mówi o trudnościach tego okresu wskazując na brak ustawodawstwa, programów kształcenia, podręczników, metod oraz kształcenia nauczycieli, ale nie zwróciła uwagi na wysokie koszty budowania i utrzymania szkół dla dzieci niepełnosprawnych, które w większości potrzebowały szkół z internatem. Jak wykazał Jacek Kulbaka w dobrych warunkach lokalowych pracowała tylko połowa szkół specjalnych. Zauważam, że w przypisie odwołuje się do publikacji Jacka Kulbaki, *Kształcenie specjalne w dwudziestoleciu międzywojennym w*

Polsce. Twórczynie pedagogiki specjalnej, której nie uwzględniła w Bibliografii Natomiast nie przywołuje wcale ważnej pracy tego autora - można powiedzieć podstawowej dla wprowadzenia w zagadnienia ogólne: *Niepełnosprawni. Z dziejów kształcenia specjalnego*, Warszawa 2012.

Nieco więcej treści o szkolnictwie specjalnym wnosi p. 3 Rozdziału II: *Stan i organizacja szkolnictwa specjalnego w dwudziestoleciu międzywojennym*. W tabeli 2. „Szkolnictwo specjalne w Polsce w roku szkolnym 1937/1938” Habilitantka pokazała statystykę szkół specjalnych z wyodrębnieniem liczby szkół dla głuchych, ociemniałych, upośledzonych umysłowo, moralnie zaniedbanych. Tabeli tej nie analizuje, a jedynie stwierdza: „Taki stan szkolnictwa specjalnego spowodowany był trudnościami, z którymi borykało się państwo, a które wynikały w dużej mierze z wieloletniej niewoli” (s. 71). Powstaje więc pytanie: jaki stan?

W Rozdziale tym odnajdujemy inne zestawienia tabelaryczne, które pokazują statystykę liczbową uczniów w szkołach specjalnych różnego typu. Tu także nie znajduję szerszej analizy danych.

Oczekiwałam, że w tym Rozdziale, poza ukazaniem statystycznym szkolnictwa specjalnego, znajdzie się szerokie spojrzenie na surdopedagogikę, która jest wiodącym wątkiem monografii. Habilitantka wydobyla placówki dla głuchoniemych (idąc za tekstem Wacława Tułodzieckiego, *Stan i potrzeby szkolnictwa dla głuchoniemych w Polsce z 1932 r.*) w Warszawie, Lwowie, Poznaniu, Kościanie, Łodzi, Wejherowie, Willi-Górze koło Nowego Dworu. Tymczasem statystyka dla okresu 20-lecia była szersza. Funkcjonowały bowiem jeszcze szkoły w Bydgoszczy, Wilnie, Krakowie, Tarnowie, Rybniku, Bojanowie, Lublińcu. Dobrze byłoby pokazać mapę placówek i wskazać rozróżnienie na szkoły państwowe i prywatne. Ukazując stan szkolnictwa powołuje się na publikacje z epoki: wspomnianą pracę Wacława Tułodzieckiego, ale też Jana Hellmanna, *Stan i potrzeby szkolnictwa specjalnego w Polsce z 1924/1925*; Henryka Rylla, *Stan szkolnictwa specjalnego w Polsce w ostatnim pięcioleciu z 1938/1939* i kilku prac Marii Grzegorzewskiej. I właśnie prace tej autorki powinny być przez habilitantkę szczególnie dostrzeżone, gdyż w swoim dorobku miała ważne teksty dotyczące surdopedagogiki, m.in.: *Głuchociemni „Szkoła Specjalna” 1927*, nr 1 i *Głuchociemni (dokończenie)*, „Szkoła Specjalna” 1927/1928, nr 3.

Zabrakło mi w tym rozdziale nowszych ujęć, np. cennych tekstów nieżyjącej już Urszuli Eckert, ponadto publikacji Elżbiety Woźnickiej, absolwentki Wydziału Nauk o Wychowaniu na UŁ, a obecnie pracującej w Akademii Humaniatyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Marzeny Zaorskiej z UW-M w Olsztynie, Tomasza Fetzkiego z Uniwersytetu Zielonogórskiego, Jacka

Kulbaki z APS, ale także Agnieszki Suplickiej z UwB, Mirosława Łapota z Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Zabrakło mi wyraźnie ukazania szerszego osadzenia szkolnictwa specjalnego na tle epoki i wyróżnienia szkolnictwa dla głuchych i głuchoniemych.

W Rozdziale III *Położenie społeczności żydowskiej w Drugiej Rzeczypospolitej* przedstawiła Autorka sytuacją prawną Żydów i ich wkład w życie społeczne II RP. Przekaz jest elementarny, podbudowany źródłami i literaturą przedmiotu. Zabrakło mi nowszych publikacji, np. tekstów, o których wspomniałam wyżej: *Pamięć. Historia Żydów polskich przed, w czasie i po Zagładzie*, red. Jolanty Żyndul: 2008; *Dzieje Żydów polskich*, red. Hanna Zaremska, 2019. Szkoda, że Habilitantka nie przeprowadziła kwerendy w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. Zapewne uniknęłyby kilku błędów, wśród nich np. nazwa sekcji/organizacji Talmud-Tora, nazywana jest w wielu miejscach przez dr Pękowską jako Talmud-Tor (s. 84).

Rozdziały I-III można uznać za wprowadzające do rozdziałów zasadniczych. A w rozdziałach zasadniczych: IV: *Żydowskie szkolnictwo specjalne w Polsce w latach 1918-1939*; V: *Przejawy wielokulturowości w publicznych zakładach dla głuchoniemych* i VI: *Przejawy wielokulturowości w praktyce surdopedagogicznej - podsumowanie* Habilitantka ukazała funkcjonowanie konkretnych placówek specjalnych prowadzących kształcenie głuchych i głuchoniemych oraz poszukiwała „przejawów” wielokulturowości w tych placówkach. Ocenę tych rozdziałów potraktuję łącznie.

Autorka skupiła się na przedstawieniu żydowskich szkół specjalnych, gdyż przyjęła, że jedynie tylko Żydzi byli tą mniejszością, która zakładała i prowadziła placówki o charakterze wielokulturowym (s. 10, 163). To założenie wydaje się dość nieprecyzyjne. Powraca bowiem pytanie o rozumienie wielokulturowości, o którym pisałam wyżej. Ponadto należy zauważyć, że społeczność żydowska dbała o kształcenie dzieci, w tym o dzieci głuche. Warto jednak przywołać powstanie w 1933 r. w Wejherowie Pomorskiego Zespołu Opieki Społecznej, w którym funkcjonowała szkoła dla głuchoniemych, do której uczęszczały także dzieci kaszubskie. O tej szkole pisze dr Pękowska (s. 72, 96, 97, 99) więc miała zapewne świadomość tego problemu. Nie można też zapominać o wkładzie protestantów w kształcenie dzieci głuchych.

W tej części monografii (Rozdział IV *Żydowskie szkolnictwo specjalne w Polsce w latach 1918-1939*) Autorka na wstępie ukazała obraz opieki i kształcenia w żydowskich placówkach specjalnych dla dzieci o różnych niepełnosprawnościach. Ta charakterystyka jest także zwięzła, podbudowana dość dobrze rozpoznaną literaturą przedmiotu. Sądzę, że o tych

zagadnieniach powinna napisać wcześniej, gdy pokazywała stan szkolnictwa specjalnego. Tu – moim zdaniem – powinno być miejsce na omówienie żydowskiej surdopedagogiki, co byłoby zgodne z tytułem Rozdziału IV monografii. Dość nieśmiało zwróciła uwagę na organizowanie placówek według wzorców zagranicznych (s.103). Ten wątek powinna omówić bardziej szczegółowo, gdyż dzięki temu ukazałaby osadzenie polskiej surdopedagogiki na tle pedagogiki europejskiej.

W dalszej części Habilitantka opisuje szkolnictwo żydowskie dla głuchych i głuchoniemych we Lwowie, Międzyrzeczu Podlaskim, Łodzi, Warszawie, Bojanowie, Wilnie, Otwocku, Lublinie, Warszawie. Ukazała też organizacje i stowarzyszenia wspierające powoływanie placówek i roztaczające nad nimi opiekę. Szerzej omówiła Szkołę dla Głuchoniemych im. Izaaka Bardacha we Lwowie i Centralny Zakład dla Żydowskich Dzieci Czterozmysłowych w Bojanowie, a także Szkołę Powszechną dla dzieci Głuchych w Wilnie. Pozostałe placówki ukazała zwięźle.

Zwrócę uwagę na placówkę wileńską, gdyż jest to tekst podbudowany źródłami z Litewskiego Centralnego Archiwum Państwowego). Są to źródła ważne i dotąd nie były wykorzystywane w opracowaniach. Dobrze, że Habilitantka je wydobyła i pokazała.

Na początku swej wypowiedzi stwierdziłam, że monografia jest projektem „odważnym”. Podtrzymuję to stwierdzenie, gdyż nie jest łatwo ustalić wielokulturowość w praktyce. W mojej ocenie Habilitantka nie zrealizowała postawionego celu. W konkluzji Autorki niejasne jest zdanie: „Trudno jest dzisiaj ocenić, czy wielokulturowa społeczność uczniów w prezentowanych szkołach oraz otwartość na współpracę placówek polskich i żydowskich były jedynie wynikiem starań ułożenia współpracy między mniejszościami a większością na podstawie istniejących aktów prawnych” (s.161). Ustawodawstwo dawało ważne osadzenie placówek żydowskich w systemie edukacji, a zgodnie z literą prawa wszystkie powstające szkoły musiały kierować się przepisami. Jak napisała: „Trudno dziś ocenić [...], ale to właśnie rolą Habilitantki winna być ocena i ukazanie własnego, szerokiego, refleksyjnego i erudycyjnego osadzenia. W monografii i autoreferacie używa wielokrotnie sformułowania, że prowadzone badania są „próbą”. Nie mogę przyjąć takiego podejścia, gdyż na etapie habilitacji oczekujemy od naukowca nie próby, ale własnego namysłu i szerokiej interpretacji, z wykorzystaniem np. podejścia deskrypcyjnego, strukturalnego i kazualnego.

Zabrakło mi ukazania stanu badań nad tematem. Zwykle w pracach historyczno-oświatowych we Wstępie autor ukazuje swoje podejście badawcze, przyjętą metodę i plan. W ocenianej monografii brakuje we Wstępie właśnie stanu badań i strony metodologicznej.

Uważam także, że tytuł monografii nie został trafnie dobrany i nie jest adekwatny do treści pracy. Bardziej odpowiedni byłby np. *Instytucje kształcenia głuchych i głuchoniemych w Polsce 1918-1939?*

Cykl artykułów zawiera siedem tekstów publikowanych w latach 2008-2018 w znanych i ważnych, polskich czasopismach naukowych: „Studia Pedagogiczne”, „Człowiek-Niepełnosprawność-Społeczeństwo”, „Biuletyn Historii Wychowania” i „Przegląd Historyczno-Oświatowy”. Habilitantka nadała mu tytuł: *Szkolnictwo specjalne w Polsce do 1939 roku. Teoria i praktyka*. Przyjmuję, że intencją Habilitantki było zwrócenie uwagi na rodzenie się pedagogiki specjalnej jako subdyscypliny naukowej, w tym: powstanie szkół specjalnych, problemy z jakimi zmagali się ówcześni pedagodzy specjaliści, przygotowanie pedagogów specjalnych do pracy w instytucjach specjalnych oraz funkcjonowanie instytucji kształcących na ziemiach polskich w okresie II RP. Zaproponowany układ jest dyskusyjny, choć mogę go uznać za poprawny, narracja poprowadzona w sposób dedukcyjny.

Cykl otwiera tekst *Stan i potrzeby szkolnictwa specjalnego w Polsce w latach 1918-1938*. Autorka rozpoczęła od wskazania ogólnej sytuacji społeczno-politycznej, w jakiej rodziło się szkolnictwo specjalne (prezentacja bardzo zwięzła). Następnie wyodrębniła grupy osób do jakich skierowane były te placówki: głuchoniemi, ociemniałymi, upośledzeni umysłowo, moralnie zaniedbani. Pokazała statystykę placówek, ale nie przeprowadziła szerszej analizy danych. Sądzę, że wyjaśnienia wymagałoby uzasadnienie wyodrębnienia kategorii „moralnie zaniedbanych” – w źródłach określanych jako „trudnych do prowadzenia”. W owym czasie podjęcie pracy nad młodzieżą zaniedbaną było lokowane w pedagogice specjalnej, a osoby „moralnie zaniedbane” były umieszczane w placówkach wychowawczo-profilaktycznych. Habilitantka mogła nieco rozwinąć ten wątek i zauważyć, że był to wstęp do rodzenia się pedagogiki resocjalizacyjnej. Tym bardziej istotne byłoby uzasadnienie tego wątku, gdyż w pozostałych tekstach cyklu nie dostrzegam tej grupy. Widoczny jest natomiast w monografii.

Dwa kolejne teksty: *Pamiętnik Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych źródłem wiedzy o zagranicznych instytucjach kształcenia specjalnego* i *Upowszechnianie wiedzy o światowych osiągnięciach pedagogiki specjalnej na łamach „Szkoły Specjalnej” w okresie międzywojennym* są próbą przybliżenia polskiemu odbiorcy treści europejskiej pedagogiki specjalnej. Cenną formą upowszechnienia tej wiedzy była właśnie prasa. Oba teksty traktuję jako sprawozdawcze. Autorka podaje liczne zagraniczne placówki pedagogiki specjalnej, twórców i działaczy. Teksty są analityczne, sprawozdawcze, bez ujęcia problemowego. Pewnym mankamentem i utrudnieniem jest podanie wielu nazwisk bez

bliższej ich prezentacji, a także w kilku przypadkach imion, lat życia i krótkiej informacji o działalności danej osoby, np. w artykule *Upowszechnianie wiedzy...* Autorka podała nazwiska: J. Bochnig (s. 177), A. Stefanowicz, W. Szuman, K. Dąbrowska (s. 179), a czytelnik nic nie wie o tych osobach – nie zna imion, nie wie kim byli, czym się zajmowali?

Czwarty tekst cyklu *Wkład Sekcji Szkolnictwa Specjalnego ZNP w rozwój pedagogiki specjalnej w Polsce w latach 1918-1939. Wprowadzenie do badań* traktuje o działalności Sekcji Pedagogiki Specjalnej, jaka funkcjonowała w latach 1924-1939. Powołanie i działalność Sekcji Pedagogiki Specjalnej Habilitantka przedstawiła przejrzyście, poprzedzając je ukazaniem problemów oświatowych okresu II RP, w tym potrzebę podjęcia prac nad ustawodawstwem szkolnym dotyczącym szkolnictwa specjalnego oraz kształcenie kadry. W tym artykule niedosyt czytelnika wzbudza również brak prezentacji osób, które pracowały w Sekcji. Autorka wymienia te osoby, ale nie podejmuje próby uogólnienia tej grupy, ukazania choćby ich mini portretu zbiorowego. Píše jedynie, że były to „wybitne osoby” (s. 125). Czytelnik bez należytego przygotowania merytorycznego niewiele zyska czytając same nazwiska.

Trzy ostatnie artykuły cyklu: *Twórczość naukowa i działalność popularyzatorska nauczycieli szkół kształcących głuchoniemych w latach 1870-1913. Zarys problematyki*, (2008); *Pomorski Krajowy Zakład dla Głuchoniemych w Wejherowie w latach 1921-1939. Wprowadzenie do badań*, (2016) oraz *Organizacja zakładu leczniczo-wychowawczego „CENTOS” dla żydowskich dzieci niepełnosprawnych intelektualnie w Otwocku (1929-1939)*, (2014) traktują o instytucjach dla dzieci z niepełnosprawnościami (głównie głuchych, niewidomych, niepełnosprawnych intelektualnie) – ich organizacji, personelu, metodach pracy, przystosowaniu wychowanków do życia i pracy zawodowej.

Z tych trzech artykułów pierwszy z nich mógłby/powinien - w moim przekonaniu - znaleźć się na początku cyklu. Habilitantka w autoreferacie zaznaczyła, że tekst „pokazuje działania podejmowane przez nauczycieli pierwszych zakładów specjalnych na polu upowszechniania idei kształcenia niepełnosprawnych. Ponadto podejmowana przez nich twórczość naukowa budowała teoretyczne podstawy pedagogiki specjalnej” (s. 10). I właśnie to prekursorstwo powinno być wyraźnie wyeksponowane. Artykuł byłby zarysem genezy pedagogiki specjalnej na ziemiach polskich.

Tak, jak wspomniałam – układ cyklu jest sprawą dyskusyjną. Doceniam wysiłek Habilitantki w kwerendy źródłowe, poszukiwanie danych statystycznych i źródeł normatywnych, a także analizę czasopism okresu 20-lecia międzywojennego. Sądzę też, że

cykl mógłby stanowić wprowadzenie do monografii *Wielokulturowość w praktyce surdopedagogicznej...*

Przedstawione do oceny: monografia i cykl artykułów powstawały w latach 2008-2020. Za cenne uznaję dostrzeżenie luki w dotychczasowym stanie wiedzy i podjęcie badań w zakresie dziejów surdopedagogiki okresu 20-lecia międzywojennego. Należy podkreślić wysiłek włożony w pozyskanie źródeł archiwalnych, przede wszystkim ważne są przeprowadzone przez Habilitantkę kwerendy w archiwach litewskich i ukraińskich. Szczególnie dziś, gdy w obliczu wojny w Ukrainie, gdy jest utrudniony dostęp do archiwów, pozyskane wcześniej przez dr Pękowską źródła lwowskie okazują się bezcenne.

Ponadto cenną częścią dorobku są treści odnoszące się do prezentacji placówki specjalnej w Wilnie. Pozyskane źródła wileńskie powinny skłonić dr Pękowską do dalszych kwerend i wnikliwej analizy, która doprowadziłaby do opracowania monografii o kształceniu właśnie w Wilnie. Wykorzystując rzetelnie podejście badawcze mógłby powstać tom, który można byłoby uznać za kontynuację podjętego w doktoracie ujęcia monograficznego – dziejów placówek szkolnictwa specjalnego.

Dr Marzena Pękowska nie jest jedyną badaczką, która podejmuje wątki dotyczące dziejów surdopedagogiki. Wyżej wymieniłam kilku badaczy. Tu jednak wypada wspomnieć jeszcze o publikacjach Iwony Czarneckiej z APS, która od wielu lat zajmuje się dziejami pedagogiki specjalnej, w tym ukazuje dzieje surdopedagogiki. W 2021 r. ukazała się Jej interesująca praca *Rozwój szkolnictwa specjalnego w Polsce w latach 1918-1939. Realia i oczekiwania*. Zdaję sobie sprawę, że rok publikacji wykracza poza ramy publikacji dr Pękowskiej. Natomiast o dorobku ostatnich lat w pedagogice specjalnej mogła Habilitantka wspomnieć w autoreferacie.

4. Ocena pozostałych prac naukowych

Habilitantka w wykazie swych osiągnięć podała spis wielu publikacji, także tych wydanych przed doktoratem. Po doktoracie, poza publikacjami wskazanymi jako główne osiągnięcie naukowe, wymieniła: 6 monografii, w tym 4 współautorskie; 59 rozdziałów w książkach, w tym 26 współautorskich; 23 artykuły w czasopismach, w tym 11 współautorskich. Ten dorobek ilościowy uznaję za znaczny. Wiele z tych prac odnosi się do drugiego obszaru aktywności – do pedagogiki porównawczej i andragogiki.

Moją uwagę zwróciły szczególnie dwie publikacje wpisujące się w obszar pedagogiki specjalnej: *Lwowskie zakłady dla głuchych i niewidomych dzieci w latach 1830-1914*, Kielce

2003 oraz publikacja źródłowa: *Źródła do dziejów szkolnictwa i pedagogiki specjalnej w Polsce do 1939 roku*, Kielce 2022. Obie są uzupełnieniem prac, zgłoszonych przez dr Pękowską jako główne osiągnięcie w postępowaniu habilitacyjnym. Pierwsza z książek ukazuje niemal sto lat funkcjonowania placówek dla dzieci głuchoniemych i ociemniałych we Lwowie. Autorka wskazała teren swoich poszukiwań badawczych jakimi były przede wszystkim zasoby lwowskie: Archiwum Historyczne we Lwowie, Zakład dla Ciemnych we Lwowie, a także krajowe biblioteki: Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego, Biblioteka im. Ossolińskich we Wrocławiu, Biblioteka Narodowa w Warszawie. Efektem zebranych materiałów i ich analizy stało się opracowanie złożone z sześciu rozdziałów. Habilitantka osadziła szkolnictwo dla dzieci głuchych i niewidomych na tle szkolnictwa specjalnego w Europie. To odniesienie jest zasadne metodologicznie i uwzględnia kontekst uwarunkowań historycznych i pedagogicznych. Wskazała na wiodące placówki: Zakład dla Głuchoniemych, Żydowską Szkołę dla Głuchych im. Izaaka Bardacha, Zakład dla Ciemnych. Wskazała też na pracę dydaktyczno-wychowawczą: uroczystości, popisy uczniowskie, zebrania, pracę bursy. Zwięźle ukazała także pracę nauczycieli i ich wkład w rozwój pedagogiki specjalnej. Pracę uzupełniają dobrze dobrane źródła, które umieściła w aneksie.

Pracę uznaję za cenną. Mimo, że od jej wydania minęło 20 lat, to publikacja stanowi ważny wkład w dzieje pedagogiki specjalnej na Kresach. Dotąd ta problematyka nie była badana, a dr Marzena Pękowska wzbogaciła wiedzę w tym zakresie. Zaznaczyć należy, że jest to opublikowana rozprawa doktorska dr Marzeny Pekowskiej. Zauważam także, że do monografii *Wielokulturowość w praktyce surdopedagogicznej...* przeniosła niemal dosłownie fragmenty pracy *Lwowskie zakłady dla głuchych...* zaczerpnięte z Rozdziału III, s. 79-83. W obu tekstach widzę też błąd w obliczeniach: otóż 30% z 970 osób to 291, a nie jak podaje Habilitantka 270 osób, zob. s. 80: *Lwowskie zakłady dla głuchych...* por., s. 104: *Wielokulturowość w praktyce surdopedagogicznej...*

Dobrze, że nowy tekst *Wielokulturowość w praktyce surdopedagogicznej...* rozszerzyła o nowe ustalenia (Rozdział IV, p.2).

Publikacja źródłowa (*Źródła do dziejów szkolnictwa i pedagogiki specjalnej w Polsce do 1939 roku*, Kielce 2022) zawiera ważne teksty pedagogów, w tym pedagogów specjalnych (m.in.: Tytus Benni, Maria Grzegorzewska, Sergiusz Hessen, Jan Ligęza, Jan Papłoński), a także teksty odnoszące się do funkcjonowania placówek specjalnych: statuty, programy nauczania, przewodniki, sprawozdania. W zamyśle Habilitantki tom jest skierowany do studentów i może być wykorzystywany podczas zajęć dydaktycznych. Sądzę, że w związku z otwieranymi obecnie w wielu uczelniach wyższych studiów o specjalności pedagogika

specjalna, publikacja ta powinna znaleźć swoje zastosowanie. Pozbawiona jest bowiem wielu wyjaśnień i nie podaje interpretacji. Skłania więc do samodzielnej pracy i poszukiwań. Uznaję tę publikację jako zbiór materiałów źródłowych, które mogą służyć jako np. dopełnienie podręcznika do pedagogiki specjalnej.

W przedłożonym dorobku moją uwagę zwróciła także publikacja przygotowana w ramach grantu NPRH, pod kierunkiem prof. Kaliny Bartnickiej: Komisji Edukacji Narodowej model szkoły i obywatela – koncepcje doświadczenia i inspiracje, w którym wspólnie z Andrzejem Meissnerem i Ryszardem Ślęczką przygotowała tom pt. *Komisja Edukacji Narodowej 1773-1794. Szkoły w Wydziale Małopolskim*, Warszawa 2018. Spośród dziewięciu rozdziałów, dr Marzena Pękowska przygotowała cztery. Ukazała organizację Wydziału Małopolskiego Komisji Edukacji Narodowej i scharakteryzowała szkoły w Pińczowie, Sandomierzu i Kielcach. Jej teksty podbudowane są bogatą bazą źródłową: raporty, instrukcje, Ustawy KEN, a także literaturą przedmiotu. Ukazała w nich warunki funkcjonowania szkół (specyficzne miejsca, bazę materialną i dydaktyczną), kadre nauczycielki, uczniów, kształcenie, kontrole wizytatorskie.

Problematyka Komisji Edukacji Narodowej nie była dotąd w kręgu zainteresowań dr Marzeny Pękowskiej. Przyjęcie zaproszenia do tego projektu wymagało budowania nowego warsztatu, a przede wszystkim poznania specyfiki oświaty w XVIII w. Z tego zadania wywiązała się należyte, a Jej teksty są opracowane ze starannością metodologiczną, podbudowane źródłami i literaturą przedmiotu.

5. Ocena osiągnięć dydaktycznych

Dr Marzena Pękowska od chwili zatrudnienia na uczelni/uczelniach w Kielcach związana jest z Zakładem Historii Wychowania – obecnie na UJK Zakładem Historii Oświaty i Wychowania. Ta przynależność kierowała Jej aktywność dydaktyczną na zajęcia z zakresu historii wychowania. Prowadziła kursowe wykłady, ćwiczenia (historia wychowania i myśli pedagogicznej, historia edukacji wczesnoszkolnej, historia kształcenia specjalnego), a także seminaria licencjackie, a nawet magisterskie. Z racji zainteresowań pedagogiką porównawczą prowadziła także zajęcia z tego przedmiotu pedagogika porównawcza.

Nie znam ewaluacji tych zajęć, ale można dostrzec troskę należyte do nich przygotowanie, czego przejawem było wydanie dwóch współautorskich - z prof. Ewą Kulą - przewodników programowych: *Pedagogika porównawcza. Przewodnik programowy dla studentów studiów stacjonarnych i zaocznych wraz z bibliografią*, Kielce 2011 oraz *Historia wychowania. Przewodnik programowy dla studentów Wydziału Pedagogicznego i Artystycznego*

Uniwersytetu, Kielce 2012. Wspólnie z prof. Ewą Kulą opracowywała także karty przedmiotów historii wychowania – wykłady i ćwiczenia. Habilitantka nie wyjaśniła o jakie karty chodzi, jaki

Drogą do doskonalenia warsztatu dydaktycznego dr Marzeny Pękowskiej był Jej udział w Projekcie „Kampus Wiedzy” oraz kierowanie pięcioma kursami pedagogicznymi na temat aktualnych zagadnień dotyczących pracy z uczniem, m.in. uczniem jękaającym się, uczniem z *FAS*, uczniem zdolnym. Pokłosiem tych szkoleń była publikacja wydana pod redakcją Habilitantki oraz dr hab. Teresy Gیزی: *Być zdolnym – wspierać zdolnych*, Kielce 2012.

W latach 2012-2015 pełniła funkcję pełnomocnika dziekana do spraw koordynacji studiów podyplomowych i innych form kształcenia ustawicznego i pozyskiwania środków unijnych. Była także opiekunką roku kilku roczników studentów na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych.

6. Ocena osiągnięć organizacyjnych, popularyzatorskich

Dr Marzena Pękowska jest osobą zaangażowaną w liczne aktywności na rzecz Wydziału Psychologii i Pedagogiki UJK. Kierowała Pracownią Historii Wychowania i Organizacji Szkolnictwa (2011-2016), wchodziła w skład Wydziałowej Komisji ds. oceny projektów badawczych (2014-2015), a obecnie jest członkinią Wydziałowej Komisji ds. Jakości Kształcenia oraz Komisji Dyscyplinarnej dla Doktorantów.

Doceniam tę działalność Habilitantki, bo zwykle prace organizacyjne bardzo angażują czasowo i są wyczerpujące.

7. Ocena współpracy międzynarodowej

Współpraca międzynarodowa dr Marzeny Pękowskiej zauważalna jest w dwóch obszarach: pierwszy związanych z dydaktyką; drugi związany z prowadzonymi kwerendami archiwalnymi.

W pierwszym miała okazję do trzech wyjazdów w ramach programu ERASMUS (dwa razy na Uniwersytet w Cordobie i raz na Uniwersytet Malta). Niestety Habilitantka nie wskazała szczegółów swojej współpracy. Przedstawiła jeden certyfikat z Universidad de Cordoba z 2007, w którym zawarta jest informacja o poznaniu specyfiki studiów nauczycielskich i studiów doktoranckich na uniwersytetach hiszpańskich. Dr Marzena Pękowska zaznaczyła co prawda, że były to wyjazdy studyjne, ale szkoda że nie zaowocowały one szerszą współpracą i ew. badaniami komparatystycznymi.

Drugi obszar zagranicznych kontaktów naukowych wiązał się z prowadzeniem badań archiwalnych w Ukrainie (trzy razy we Lwowie) i Litwie (dwa razy w Wilnie). Te kwerendy spożytkowała podczas opracowywania tekstów artykułów i prac zwartych – omówione przeze mnie w p. 3: Ocena osiągnięcia naukowego.

8. Wniosek końcowy

Zgodnie z art. 219 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tj.: Dz.U. z 2021 r. poz. 478), stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która:

- 1) posiada stopień doktora;
- 2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej
 - a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii było ujęte w wykazie wydawnictw sporządzonym przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego i nauki;
 - b) 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie naukowym lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, lub
- 3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

Przedłożony mi do recenzji dorobek naukowy dr Marzeny Pękowskiej w postępowaniu habilitacyjnym jest skoncentrowany na dziejach pedagogiki specjalnej do 1939 roku, ze szczególnym naciskiem na okres 20-lecia międzywojennego. Uznaję ten dorobek za ważny, ale nie mogę go uznać za znaczący. W moim przekonaniu monografia i przedłożony cykl nie stanowią istotnego wkładu w rozwój dyscypliny pedagogika. Moja ocena w niniejszym postępowaniu habilitacyjnym jest negatywna.

Bardzo doceniam wielość aktywności dr Marzeny Pękowskiej, natomiast główne osiągnięcia naukowe wskazane przez Habilitantkę, w moim przekonaniu nie spełniają ustawowego kryterium.



Prof. dr hab. Janina Kamińska

